

Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

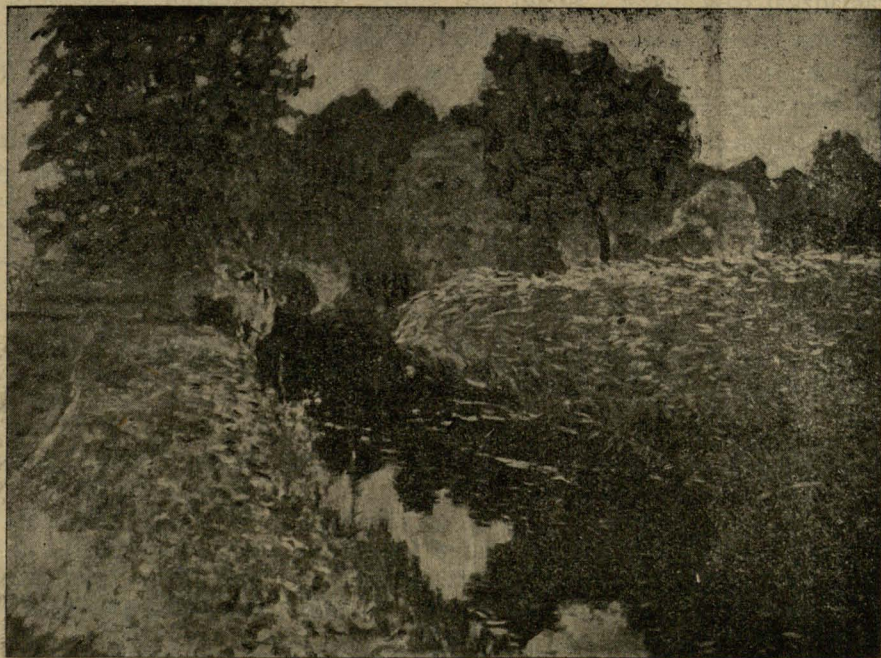
Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i admiinstracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dostawačkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramie a adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.

Čarodny numer 23—24 wyjdzie 6 čerwienia s prydatkam knižka dla padpišykoŭ.



RUČEJ LETAM.

(Malunak litoŭskaho artysty-malara Kałpokas'a).

Wilnia, 27 (9) maja 1910 h.

Zakałasilisia pala wializnaho rasijskaho hasudarstwa užo trećci raz pry treciej Dumie. Deputaty skora trećci raz razjeducea pa swaich huberniach i kutach. Mnoha z ich zdziwioca, što harača i mnoha hawaryli ũ Taŭr, českim paľacu pra roznyje sprawy, pra ziemstwy ũ Bielarusii, pra toje, kab u Finlandii piererabić paradki i dr., a tym časam Tamboŭskaja, ci Minskaja hubernia usio taja samaja, i paradki žyćcia jak byli, tak zastalisia, a narod, jak by trochi nawat zdzičeŭ, darohi, masty nieprajezdnyje, sudy wałasnyje nieprawiednyje, chwaryby niazlečennyje, bałoty narodnaj ciemnaty niamierenyje; żywoha dobraha słowa nia čuwać, hramadzkije sprawy špiać... Što-ž nam prawincionalnym ludziam, katoryje ad ciapierešniaj «wialikaj» palityki ničoha nie čekajuć rabić? Ci my sami užo takije sumiennyje i mudryje hramadzianie, što možem užo, ničoha nia robiačy, siadzieć, zlažyŭšy ruki i spać, čekajučy pakul niechta ułože nam u wustny salodki kawałak?

Dla kantrola paprabujecie atkryć chaŭrusnuju jakuju reč, kramu, haspadarskiju supoťku, bančok, biblioteku teatr, susiedzkuju pomać i wy spuzajeciesia tahdy, jak heta ciazka zrabić i jak ludzi nie razumiejuć swajej hramadzkej pawinnaści i skolkí siły treba, kab uhawaryć i wytłumačyć koźnamu jaho ũlasnuju karyšć. Heta, značyć, što kultura u nas slabaja, i što jakoje-by dobreje ustrojstwa nie dawali, kali narod sam sabie nie daje edukacii, mała jon skarystaje i z najlepšych paradkoŭ. Na šwiatlejšych ludziah našaho kraju lažyć pawinnašć pracawać nia hledziačy ni na jakije praškody nad padniaćciem kulture, pomniačy, što ũsiaki narod sam kawal swajho ščaścia.

U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 17 i 18 maja. Duma razhledaje prajekt zakonu ab ziemstwach ũ Bielarusi i Zachodnich huberniach. Okciabrysty i prawyje stanuli za ũradowy prajekt i jon prawaj staranoj Dumy staćcia za staćcioj pryjmajecca. Na wiečernym zasiedańni 18 maja u Has. Dumu nadyjšto prašeńnia kataržan z Nierčynska ab tym, što tam bjuć i znuščajucea nad imi. ũsia katarha, pišuć jany, ũ krywi i šlezach. Błahajemo kab była na značena rewizija.

* * *

RUČEL'ETA.

(Minskaja hubernia) 1910 g. 27 maja.

Zasiedańnie 19 i 21 maja. Prahladajuć pierš drobnyje zakony i zaprosy, a pašla prystupajuć da prahladu zakonu ab finlandi. Dep. *Butal* staić za toje kab prahlad hetaho zakonu adłażyć da wosieni, za hetá samaje staić i Dep. *Milukow* (*ad hor. Picierbuhha*), jon kaže: „Dobra, niechaj budzie što zakon hety karystny, patrebny, dobry, ale ci možna taki zakon pastanaŭlać tak chutko, jak pytańnie ab atpusku jakich 250 rublej na papraŭku strechi u kaziennym budynku. Tut že sprawa idzie ab doli naroda, sprawa ab skasawańni niezaležnaści ũnutrenaho žyćcia jaho. Proci lewych wystupajuć prawyje, katoryje swaimi hałasami prawieli špiešnašć prahladu hetaho zakonu. Dep. *Giegiečkory* (*ad Kaŭkazu*) kazaŭ: u Polščy pryciešniajuć ũ imia prawasławija. ũ Hruzii nie hľadziaćy na toje, što narod tam prawasławny – tak sama pryciešniajuć. Prawyje dawodzili, što rasijskam u narodu nia treba šukać miłaści u inarodecõ, ale treba ich zmušić uwažać siabie.

Jak żywuć i haspadarać chlebaroby za hranicaj *).

U šwejcaryi.

Ziemia u Šwejcaryi ũ prywatnych rukach. Pamiešćyki, katoryje majuć mnoha ziemli, a sami nie pracujuć, raźbiwajuć jaje na małyje wučastki, budujuć folwarki (fermy) i addajuć u àrendu mienšym haspadarom, albo biezziamielnym. Ziemia tut wielmi darahaja: kali chto maje adnu dziesiacinu, to heta ũžo ceły kapitał; nie raz mierać jaje pry pradaży nie na dziesiaciny, a na saźni. Dziela hetaho tut ni adna piadź ziemli darma nie hulaje. Budynki staŭlajuć s kamieńnioŭ, kryjuć dachoŭkaj; ale kab mienš zajmali jany ziemli, to ũ šyrki i ũ doŭżki ich mała honiać, za toje budujuć u dwa etaży, a pad nizam sklep dzie pierelowywajuć warywo i inš. U pieršym etaży – kuchnia, pakojčyk, siency, za zaharodkaj dźwie prawaryny, pobać skład dla ũsielakich haspadarskich pryładoŭ. Na hare majuć ješće sa dwa pakojčyki, chałodny pakoj i skład na siena. Tak sama siena napichajuć nawat pad strechu. Hetak haspadar usio maje na waćach i pad rukoj. Kožny haspadar uwieš swoj wučastak abharadźywaje, a s paŭnoćnaj – chałodniejšaj starany stawiać ad wietru abo wyšejšy kamenny mur, abo absadźywaje husta drowam. Usie darohi, nawat palewyje i puciawinki roŭnyje i hladkije, wysłanyje kamieńčykami; nia dziwa, što pa takich darohach pierewoziać takije wazy, katorych pa našych kałdobinach i ćaćwiorkaj nia wyciahnuŭ-by. Dla koźnaho tawaru majuć inšuju pryładu: pad frukty inšaja, pad siena, pad kamieńnia iznoŭ inšaja i t. d. Wielmi prostaja, ale nadta wyhodnaja ũ ich pryłada dla pierewozki biarwieńnioŭ. U nas, naprykład, kładziecca na pieradok babka prywiazwajuć wiaroŭkaj, pa drennych darohach, albo pad haru časta bywaje, što bierwiano skrucieca,

*) S. T. Siemiołow. Po čużym ziemlam. Moskwa. 1910 h.

dyj ssunieca na bok, wiaroŭki wyciahnucca i časta prychozdicca pierewia-
zywać, dyj ładzicca U šwejcarcoŭ susim inačej: u takuju samuju paduś-
ku — babku, jak i ŭ nas, nabiwajuć žaleznych zuboŭ, katoryje ułaziać
u drewa i užo jaho na bok nia pušciać, zwierchu prywiazuwajuć žalez-
nymi łancuhami; hetki woz mocna siadzić, dyk i kaniu šmat lahčej. Wielmi
wialikuju uwahu źwiertajuć šwejcarskije chlebaroby na upražku swaich
kaniej. Tam chamut, padsiadziotak i koźnaja drobiaź tak dapasawana da
kania, što nikoli nie uhledziš zašmulanaho. Abapał koźnaj darohi pasadźeny
drewy: topoli, duby, čy tak jakije, a kab cień ad ich nie pierėškadźaŭ
dachodzić pasiewam, hod u hod abrezajuć wiarehi i suki; s cianiejšych
halin platuć košky; taŭściejšyje — iduć na apał, a pień što hod puščaje
nowyje suki.

Ziemia choć i ciaźkaja tut, zatoje tak wyroblena, tak dawiedziena,
što naha aźno wiaźnie; ale pierś, čym što kolečy pasieje na jej, šwej-
carski chlebarob dobra choće wiedać, da čaho heta ziemia najbołš prydat-
na, s čaho jon budzie mieć najbołšuju karyść. Dziela hetaho haspadar bia-
re kolki źmieniek ziemli swajej i pasyła je u probnuju stanciju, dzie
wučonyje haspadary — ahranomy razhledajuć i raźbirajuć hetu ziemlu pa
častkach i dajuć znać haspadaru z jakoj zbaźžyny na takoj ziemli možna
spadziewacca najbołšaj karyści. Tak sama i z nasiėnniem šwejcarskije chle-
baroby wielmi aściaroźny. Kuplajuć jany nasiėnnie najbołš tolki ŭ takich
składach, katoryje pierś čym pradać, pasyła juć jaho u kontrolnuju stanciju,
dzie robiac akuratnyje proby, čy dobra nasiėnnie uschodzić, čy čystaje
jano i t. d. Nia dziwa, što pry takoj aściaroźnaści, pracy i razumnaj has-
padarcy pasiewy tam amal nikoli nia hnuć. Z harodoŭ swaich šwejc-
arcy umiejuć tak sama wyciskać jak najbołšuju karyść. Tam koźnaje
dreŭce fruktowaje, koźny kuścik z jahadami pasadźeny tak, što adno
druhomu nie zacienić, a ziemia ŭwokoł ich idzie pad warywo. Warywa
jany padbirajuć takije sarty, što uściaź praz usio leta chlebarob maje ja-
kuju kolečy nawinu: adno paśpieje, druhoje ćwicie, trejcijaje jeśće tolki
uschodzie; śpiełaje wybiraje, a na heta miejsce iznoŭ nowyje sarty zasia-
wajuć. Hetak i ziemia nikoli nie pustuje i dachod dobry daje: što sabie na
jadu—to sabie, a liśnicu pradajuć u horadzie. Pracy kala łuchoŭ swaich
šwejcarcy nie škadujuć. Nihdzie nie uhledziš ni kuścika, ni kamienia, ni
kupiny—hładkije, roŭnyje jany jak stoł. Z wosieni jeśće na łuhi nawoziać
hnoju i roŭnieńka jaho skroź raztrasajuć; hetak laźyć jon praz usiu zimu.
Wiasnoj hrabiać hnoj ŭ kučki i palać. a popieł znoŭ na hetych samych
łuchoch razsypajuć. Woś na hetkich łuchoch raście paśła takaja trawa, što
i wuźaka nie prapaŭzie i tam z małoha kawalačka majuć šmat bolejš
karyści, jak my z wialikaho. Skacinu tut dzierźać u chlewi praz usio
letu aź pakul nie źbiaruć z łuchoŭ dwuch pakosoŭ trawy, i tolki užo pad
wosień wypuščajuć skacinu na paśu — chto na swoj kawalak, chto naj-
maje ŭ susieda ścierni, a to chaŭrusam pasuć i tady najmajuć pastucha.
Šwejcarskije chlebaroby tak ceniać i šanujuć swaju pracu, što, pakul nia
projduć jahady i nie źbiarucca s pola, to i kurycy z zaharodki nia wy-
pušciać, bo za jaje treba płacić kala rubla štrafu. Šmat zachodu i pracy
majuć šwejcarcy kala hnoju. Koźny dzień wyčyścajuć jany prawaryny
i składajuć jaho ŭ asobnaje miejsce, kudy kidajuć i ūsielakije haspadarskije

niepatrebnyje adpadki; usiu hetkuju kuču časta paliwajuć hnajoŭkaj, ažo pakul hnoj dobra niepierepreje. Kali katory haspadar bolš žbiare hnoju, čym jamu patreba na svoj paletak, — pradaje jaho. Achwotniki zaŭsiody znojduca i płaciać za kubik 20 rubloŭ. Aprača swajho hnoju, šwejcary šmat ješče prykuplajuć i fabryčnych paraškoŭ. Kali čaho nia zmoha kupić adnamu haspadaru, robiać składčynu i kuplajuć chaŭrusam. Kali ũ katoraho haspadara prapadzie koń, čy karowa, chaŭrus zaraz že wydaje jamu padmohu na kuplu żywioŭ. Karoŭ tut trymajuc tołki dobrych—małočnych; korm i dohlad wielmi staranny, dyk i małaka ũ koźnaho haspadara, aprača na swaje patreby, zastajecca i na prodaž. A kab času nie marnawać, nosiačy ũ horad pa asobku koźnaj haspadyni svoj žbanočak, tam majuć chaŭrusuju małočnuju. Asobnaja padwoda jeździć ad haspadara da haspadara, zabiraje małako i wiazie jaho ũ horad na prodaž

U koźnym siale jość szkoła; hrošy na jaje daje komuna — wołaść; dziaŭčynki i chłopcŭki wučacca razam. Pieršyje try hady dzieci wučacca čytać, pisać i ličyć; u swabodnyje hadziny zajmujucca himnastykaj i hulniami. Jak sama szkoła, tak i pakoj dla himnastyki, u kotorym možna i zimoj hulać, prastornyje čystyje, świetlyje. U koźnaj škole jość swaja biblioteka, ũsielakije pryłady žbirajuć i sušać roznyje kwietki, trawy i inš. Hetym zajmujucca dzieci ũ letku, chodziačy na ekskursii, razam s swaimi nastaŭnikami, katoryje tut-že — na woli raskazywajuć dzieciom ab usim tym, što jany widziać uwokał sabie. Skončyŭšy pačatkowuju szkołu, dzieci wučacca ješče praz try hady, ale ũžo bolšych nawuk: historyi, geografii (nawuka a ziamli) i šmat inšych. Aproč taho wučacca rysawać, piejać, a dziŭčynki aprač taho i roznych ručnych rabot, a najbolš šyćcia.

Haspadarki šwejcary wučać swaich dziaćiej u haspadarskich školach. Amal nie pry koźnaj takoj škole jość probnaje pole, na kotorym wučeniki spaznajuć jakoje zboże, čy trawa na jakoj ziamli lepiej rodzie, jak z im abchodzicca. Jaki hnoj pad jakoje zboże lepiej kłaści i t. d. Tak sama ũ hetych školach wučacca raźbirać ziamlu, da jakoha nasieñnia jana najbolej prydatna. Woś i nia dziwa, što pry hetkaj prašwiecie i supolnaj pracy haspadarka u Šwejcaryi wiadziecca dobra i chlebaroby żywuć bahato—nie pa našamu.

J. Š.

Karotkaja historyja Bielarusi.

XIX.

Pad kaniec XVIII stалеćcia nieparadki ũ unutrennym żyćci Polskaho hasudarstwa pawieličywajucca ješče damowymi swarkami i wojnami. Ad doŭhich wojen z Maskwoj a pašla sa Šwedami narod

zusim zhaleŭ, k tamu-ž narod hety ũsie swaje razumnyje siły addawaŭ nie na budowu nowaho žyćcia, ale na relihijnaje i partijnaje zmahańnie. Nawuka, pieriejšoŭsy zusim u ruki duchawienstwa, stajała na wielmi nizkaj stupieni, dy na pieršym miejsy stawila relihijnaje pytańnia. Pry takich warunkach razwićcie narodu nie jšło napiered, ale nawat padało ũniz, jak u palakoŭ, tak i ũ bielearusoŭ. Prycisniennia za wieru niekatoikoŭ, jak užo wyšej było skazano, padawali susiednim s Polščaj hasudarstwam prawo miešacca ũ jaje unutrenaje žyćcio, a nawat pry pomačy padkuplenych abo padstaŭlenych ludziej kirawać hetym žyćciom.

U 1767 hadu „dyssydenty“ (kalwinisty i luteranie) zrabili sajuz — tak zwanuju „Šluckuju konfederaciju“, da katoraj paźniej daŭčyli sia i prawasłaŭnyje z bielearskim archiepiskopam Hryhoram Koniskim. Konfederacija heta dabiwałasia dla dyssydentoŭ roŭnych prawoŭ s katolikami, a jak dla rasijskaj palityki było karystna, kab u Polščy była zawirucha, dyk rasijski ũrad padtryliwaŭ hetu konfederaciju, a Impieratryca Kacieryna II dabiłasia ad polskaho ũradu roŭnych prawoŭ dla inowiercoŭ, dy hetym ješće bolejš razdražniła staronnikoŭ ahraničeńnia prawoŭ dyssydentoŭ. Siła Rasiei u Polščy z hodn na hod ũzrasła, i Rasijska kirawała bliska ũsim jaje unutrennym žyćciom; heta niepadabałasia polskim patryotam, i jany dla abarony Polščy ad Rasiei zrabili tak sama swoj sajuz Barskuju konfederaciju (s katolikoŭ). Konfederackaja wajna blizka čatyry hady trywožyła Polšču i ũciahnuła Rasijsku ũ wajnu s Turkami. Pašla hetaj wajny nastupiŭ pieršy razdzieł Polščy ũ 1772 hadu. Pa hetamu razdziełu da Rasiei adyjšło: Inflanckaje wojewodztwo i Bielearus aŭ da reki Dźwiny, Dručy i Dniepra. Čużaziemnaja wojsko uwajšło ũ adrezannyje časci Polščy, i sejm začwierdziŭ hety razdzieł. Ale palaki nie mahli spakojna hladzieć na razdzieł swajho hasudarstwa; zrazumieŭšy, što ũsie heta zrabiloŭsia ad taho biezładździa, jakoje panawało ũ Polščy, jany, kab paprawić biadu, zadumali zawieści u siabie konstytuciju. Partija katoraja chaciela adnaŭleńnia Polščy jako kirawaŭ hráf Patocki, dajšła swajho: konstytucija była začwierdžena 3 maja 1791 hodu. Nastaŭ nowy ład u Polščy, ale skora znajšlisia niezdawolennyje jak hetym paradkam, tak i tym, što na sejmie skasawali prawo „veto“. Hetym adnym słowam daŭniej koŭny šlachcie moh sarwać choć jakoje pastanaŭleńnia sejmu. Woš, hetyje niezdawolennyje zlučyliŭsia u konfederaciju pad kirunkam Ščasnahho Patockaho, Branickaho i Żewuskaho i zwiarnulisia za padmohaj da carycy Kacieryny. Caryca wysłała im na pomač swajo wojsko, a proci ich wystupili staronniki hasudarstwiennahho ładu pad kamandaj Paniatoŭskaho i Kaściuški; ale rasijskaje wojsko razbiła ich. Kacieryna prymasiła karala polskaho Stanisława adrečysia konstytucii i pryłučycca da konfederatoŭ. Tady za zhodaj Prusii зроблены быŭ druhi razdzieł Polščy 23 studnia 1795 hodu. Tady adyjšła rešta Bielearusi s Palešsiem, Wałyŭ i Padolle, a 25 listapada 1795 hodu adbyŭsia trećci i apošni razdzieł Polščy.

Tak skončylosia palityčnaje žyćcio Polščy. Zahlaniem ciapier, što stałosia z bielearskim narodom pašla hetych razdziełoŭ. Jak ba-

čym, Biełarus adyjšła da Rasiej,—spoūniłosia nakaniec toje, da čaho kirawalisia Wasili, Iwany, Aleksiej Michajłowič i ũsie Maskoŭskije cary, nie wyklučajučy i Pietra I, za što tyło pralito mnoha krwi. Niečasnaja Biełarus bliska 200 hadoŭ była wiečnym wajennym boiščem, zmahannie pačataje ješče ũ XI stalećci pamiž Kijeŭskaj Rusju i Połackam, skončyłasia pryłučeńniem adnych i druhich da Uschodniaj Rusi. Jak daŭniej pry Aleksieju Michajłowiču, biełaruski narod dla maskoŭcoŭ byŭ „litoŭskim“—hetak i ciapier byŭ jon dla rasejskich ludziej nacionalna zusim čužym. Biełarus dla ũradu była nowaj staronkaj z mużykami, katoryje byli tolki materjałam dla razdačy swaim ludziam u nahradu za roznyje załuhi. Dolaž samoha narodu biełaruskaho dy nawat prawasłaŭnaho,—za katory nieraz stolki rabiłosia huku, nia tolki nie palahčeła pad Rasiej, ale stała jašče horšaj, bo rasejskaja administracija uzmocniła panščynnuju niawolu mużykoŭ.

Nasieleńnie kraju pašla rozdziełu Polščy składałosia z dwuch čaściej: da pieršaj, wialikšaj naležało ũsio sielanstwo i časć mieščanstwa heta hruppa pa wiery dzieliłasia na prawasłaŭnych i unijatoŭ, a pa mowie była čysta biełaruskaja,—a druhaja mienšaja časć składałasia z apalačenych bajar biełaruskich (šlachty), polskich pieresielencoŭ i tak sama s častki mieščan, dyj pa wiery była jana katolickaj, a pa mowie polskaj.

Caryca Kacieryna ličyła usiu šlachtu Polskaj, a biełaruski narod — čysta rasejskim, — takim samym jakim jošć rasejski narod u Maskoŭskaj abo Tulskej huberni; wiedama što taki pahlad niesprawiedliwy. Na dwarach caroŭ Rasiejskich mocna trymaŭsia ũ tyje časy zwyčaj, što pahladu panujučej asoby pawinny byli trymacca i wyšejšyje čynoŭniki, a ad wyšejšych jon pierechodz ũ i da mienšych. U nowodabytym kraju ũrad zaŭsiody pawinien mieč sabie prychnikoŭ na katorych apiraje swaju palityku. Tak i ũ Biełarusi pašla rozdziełu Polščy rasejski ũrad pawinien byŭ wybrać sabie ludziej, na katorych moh apiercisia, i hetym razam jon wybraŭ prawasłaŭnaje duchawienstwo, katoraje, pačuŭšy za saboj siłu, starałosia wykazać jaje na unijatach, a časam i na katalikach, spahaniajučy daŭnyje kryŭdy. Pry hetym starannašć ich bywała nawat lišnie wialika, bo ažno z Piecierburhu prawicielstwo pawinno było strymliwac ich, relihijny razhon.

Pry Impieratorach Pawle i Aleksandry I pahlad Rasiejcoŭ na Biełarus zusim pieremianiŭsia: u toj čas pad naciskam panujučych asob, katoryje spahadali palakam i šanawali ich kulturu, paturali im i razšyrali ich prawy, rasejskije čyn ũnki hladzieli na Biełarus, jak na čysta polski kraj. Jak mała rasejcy wiedali ab biełarusach, widać z zapisak wučonaho rasejskaho akademika Siewiergina.

Praježdžajučy praz Biełarus, Siewiergin spatykaŭ tut prawasłaŭnyje cerkwy i, uhledajučysia na bohosłuźebstwo ũ hetych cerkwach, ščyra dziwiŭsia, što ryzy na duchoŭnych duža padobny da hreko-rasejskich, dyj čytajuć jany s knih sławianskich; ale pry hetym Siewiergin nie nazywaje ich prawasłaŭnymi, a „syzmatykami“. Włast.

MARY.

III.

Usio prajšto, ūsio minuło... I toje daŭnaje űwietłaje i radasnaje nie űskałychnie űžo duűy majej, nie űzraduje serca, bo zahubiło jano swoj strojny kűtałt, bo űyćcio, praűdziwaje, űorstkaje űyćcio apluło i zahraziło toje daŭnaje, takoje čyűtaje, űwietłaje... Jak zwon raűbity laűyć duűa maja na kruűni strojnahu hmachu, na pabitych marmurach, s katorych kaliűci duch moj kawaű krasu i dziűű... Biazsilny i adzinoki laűu ja, wołodzieciel skarboű biazmiernych, ja Car, ja Łuzar!...

Woű, wialiki, ahnisty soniečny woblik wiasioła uűmiechajecca da ziamli, da ludziej, da koűnahu tworu ű asobku. I radujecca ziemia i koűny űywy twor, usio űmiajecca uciechaju űyćcia, na ziamli usio pjaie chwalebnyje himny wiečna űywomu i aűyűlajućemu soncu... A tam daloka za ciomnym lesam, za syrym boram, na hranicy wiečnych mrokoű stanuła űmierć. Silnaja, ničym niazmoűenaja űmierć, wartuje carstwo swaje..

Woű, zielenieje tuh, trawica sočnaja űcielecca kitajkaju, dyűyć tuh űpiakotaj. Nad jaram kalina sűychaje, atrusiła biełyje kwietki, markotna wiarchoűku schiliła: pawodka kareńnia padmyła jej, sochnuć kareńnia, sochnuć na soncy.. ű bahatych uborach űwaűna stajać polnyje kwietki, cieűacca soncem, űwietłom; — kwietki nia čujuć blizkaho skonu cieűacca űyćciom... űmierć palčam kiwaje z-za boru. Kwietki palahać űkonam haniebnyim: soncewy pramieni wypjuć ichniuju kroű. Sonce űto-dnia uschodzieć, kab kroű pić, kwietkawu kroű. A tady pjanaje, čyrwonaje schodzieć za purpurny poľah chmar, schodzieć na nočny spačynak. I tak űto-dnia przychodzieć, kab dawać i brać űyćcio...

Taki űlach wyznačyła jamu wola spradwiećnahu Konu..

Niepakorny duch čelawieka, paűaram buntu abniaty, pracham i čeznotaj űmierć prazywaje, choć z Styksu marmurnych wierejoű űmierć kroki wartuje jaho. Jak statuja z bronzu trywała i wiečna űmierć wartu spraułaje tajnicy bytu.

űzrastajuć, űmirajuć narody, hore i űława minajuć, a z Styksu marmurnych wierejoű tajemna i z mocaj űwiadomaj zierać prapastnyje űmierciny wocy.

W. Ł.



DAROHA.

Miż śpiełaho żyta
 Sienieje wałoška.
 Biażyć miż zbażynki
 Krywaja darožka.
 Skaży mnie daroha
 Chto jezdzić taboju?
 Kudy ty krywieńkaj
 Biażyś pałasuju?
 Pa ũzhorkach wysokich,
 Bahatych pieskami,
 Sumna lehła ty
 Dwumia pajaskami.

Skaży mnie daroha,
 Camu ty krywaja?
 I wuzka i cieszna,
 Jak doła ludzkaja?..
 Idzieś ty časami
 Praz hory kurhany..
 Čyjeju rukoju
 Kryży pastaŭlany?..
 Wialikaje hore
 Tut śled pakidaje. —
 Maŭčycie nie haworyé
 Darožka krywaja...

Jakub Kołas.

Z Biełarusi i Litwy.

—o—
 (*Ad našych karespudentoŭ*).

Z WILNI.

Biełaruski teatr. U sieradu 19 maja adbyŭsia tut biełaruski teatr. Pastaŭlena była oryginalnaja komedija, napisanaja K. Kahancom, «Modny ślacheiuk». Aprača komedii byli śpiewy «solo» i choram, deklamacija i tancy na scenie. Kamedija napisana żywa, dyj jaje dobra zyhrali, dyk publika nie skupiła im woklaskoŭ, ad katorych aźno ścieny dryżeli. Deklamacija, tak sama, zra biła niemałoje ũrażeńnie, asabliwa deklamacija p. Kopeć, dyj wierś Bohdanowiča «Kraj moj radzimy... «katory hawaryŭ p. A. B. Śpiewy adbylisia pad zahadam p. L. M. Rogoŭskaho; tancy pad zahadam p.

Bujnickaho. I adny, i druhije adbylisia wielmi pryhoża.

= Ad wilenskaho hubernskaho weterynarnaho inspektara wyjšta abwiestka, što dla haspadaroŭ i siełanskich tawarystwoŭ zusim zadarma buduć rabić pryščepki skacinie ad sybirskaj zarazy; treba tolki zwianucca s proźbaj da pawietowaho weterynara, abo da wilenskaho weterynara Maksimowa (Wilnia, Markarjeŭskaja wulica dom № 3), abo ješče da hubernskaho weterynarnaho inspektora (Wilnia, Hubernskaje Praŭleńnie, Ketedralny plac).

= Z wilenskaj hubernskaj turmy atprawili na katarhu ũ Irkuckuju h. uhałoŭnych i palityčnych aryštantoŭ: Jazepa Apanasewiča, Jakuba Mysliwieca, Nachmana Rywkina, Fabijana Sadoŭskaho i Šmujtu Słapaka.

= 22 maja a piataj hadzinie wiečera pralaciera nad Wilniaj nawalnica. Niekatoryje wulicy parazywało i zatapilo; pazaliwało i skle-

py. Adzin piarun udaryŭ u aptečny skład Sehala na Trockaj wulicy i i zapaliŭ jaho; ad ahnia było niekolkki takich mocnych uzrywoŭ aptečnih lekarstwoŭ, što wyrwało żaleznyje dźwiery, a ŭ susiednich woknach pawyletali šyby. Nadjechaŭša ja pažarnaja kamanda hasiła pażar piaskom, bo ad wady aptečnyje lekarstwy ješče horš razharajuca.

= Aryštawali tut wielmi sprytnaho šachrajčyka M. Kacnelsona, na katoraho z daŭna palicija rabiła ŭžo abławu. Kacnelson dawaŭ abwiestki ŭ hazetach, što może pazyčyc 300 tysiač rubloŭ, i kab pryježdźajučy da jaho, prywozili i procenty napierad. Kali katory papa-daŭsia na hety kručok i prywoziŭ s saboj hrošy, šajka Kacnelsona abkradała jaho, a sami ŭladziei ŭciekali.

Ministerstwo narodnaj prašwiety daje 60 tysiač rubloŭ na budowu realnaho wučylišča u Wilni. Uwies košt budowy padličyli na 234 tysiačy rubloŭ.

= Syn pamieščyka — milionera Wilenskaj hubernii, gienerała Buturlina, niedaŭno ŭ Piecierburzie pamior nieŭspadzieŭki. Niekatoryje z radni zapadozryli, što jaho atrucili. Niaboščyka atkapali, parezali i pierekanalisia, što čŭtki byli sprawiedliwyje. Aryštawali doktora Pańčenko, katory lečyŭ maładoha Buturlina, a tak sama ješče i šwagra niaboščyka, O'Brien-de-Łassi, katoryje, jak pryznaŭsia Pańčenko, zmowilisia zwieści z hetaho šwieta maładoha Buturlina, kab miljony staroha gienerała pierajšli ŭ ruki ziacia — de-Łassi, a doktoru Pańčenko była abiecanka za jaho pomač 500 tys. rub.

Z MINSKA.

Minsk. Haradzckaja дума pasta-nawiła zajawić prakuroru ab niesprawiedliwych acenkach, haradzckoha mieŭnia, staroj acenačnaj kamisii. Niekatoryje damy acenšcyki aceniwali mała i dziela hetaho adny płacili padatak mały, druhije niaźmierna wialiki.

= Para zaniacca dumie addzieleŭniem «*izwoznaho promysłu*»; zwošcyki stohnuć ad nałożenaho na ich akcyzu (7 rub.).

= 1-aje pazyčkowa-źbierehacielnaje tawarystwo i haradzckoje strachawoje tawarystwo padali zajawu, kab Dz—ko (jon pad śledztwam) nie wybirali ni na jakoje miejsce u tawarystwach.

= „Minskaje Słowo“, hazeta nad katoraj mocna apiekujecca adna wysokaja duchoŭnaja asoba, lijeć ślozy, što u minskich sajuznikoŭ iduć swarki, jak i ŭ hłaŭnym sawiecie, hdzie Puryškiewicz z Dubrowinym nijak nie padzielacca.

= Tytularny redaktor «M. S.» Skryńčenko «sam» wyjšoŭ z wučyciełoŭ žanoekaj himnazii. Tam ješče astajecca «iścinnna ruski» żyd T—r, wučycielem żydoŭskaj wiery.

= Cichi Minsk, hdzie daŭniej i kataliki i prawasłaŭnyje cicha żyli pobač, ciapier apanawali ludzi, što ekujuć adny na druhich.

= Religija—heta sprawa sumleńnia, i ŭajać ci adnu, ni druhuju mohuć tolki ludzi nie kulturnyje, ci takije, katoryje majuć z hetaho karyść. «Minskoje Słowo» przywaje usich na wajnu s katalickaj wieraj. Bieda tolki, što koźny pa swojemu rozumieje sposaby wajny. Niechaj koźny starajecca padniać wyšej i religiju swaju i ludziej. Danosy i ŭajanka—sposaby niekulturnyje, i ŭsie

spakojnyje prawasłaŭnyje ludzi adwaračywuucca i stydziacca takich zastupnikoŭ.

= Minskije černosociency užo u haławu sabie zabrali, što jany «sol ziamli», što Skrvnčenko nawat pačaŭ pisać u «M. S.», usie dabračynnyje tawarystwy, treba zrabić na fason černasocienych. Ale ruskije pani, katoryje zajmajuca dabročynnaściami, nie majuć achwoty karystać z «mudraści», nowych apiekunoŭ katoryje gwałtam sadziać swoj nos usiudy.

= Chor tawarystwa trezwaści, katory kaštuje šmat hrošej, i piaje ũ sabory niejak pačaŭ tracić łasku ludziej; mała apracawany. Zatoje u prywackalnaj cerkwi chor stanowicca lepšym. Para nam zrabieć u Minsku swaju bieluruskuju muzykalnadramatyčnuju hramadku, jak u Wilni. Ludziej znajdzieca na heta.

= U tutejšych hazetach Čyrwony kryż i ziemstwy sporylisia, chto bolš zrabieŭ karyści, kali pa huberńni panawała škarlatyna i haračka. Wiadoma, čyrwony kryż, bo siostry i daktary mocna pracawali.

= Protajerej Uspienski, wiadoma, katory pasprečaŭsia s swaim načalstwam za pacharony Šmidta, pieresiliŭ widać, bo naznačajecca u prydwornaje wiedamstwa.

Mikoła Kamaroŭski.

Z HRODNA.

U Hrodzienski akružny sud padali testament niaboščycy. Elizy Ožeškowaj, u katorym usie swaje hrošy—kala 40 tysiać rubloŭ—i dom swoj jana zapisała swajej nierazłučnaj praz usio żyćcio tawaryšce. Šmat

čaho paatpisywała Ožeškowa i swaim starym słuham.

= U haradžkaj dumie pracujuć ciapier nad prajektami, kab zwiašać u Hrodnie elektryčestwo i tramwai.

= Hrodzienskaja sanitarnaja kamisija wielmi baicca, kab nie było u nas pa letašnjamu i nie pryjechała-b da nas chalera. Homanu šmat, a tym časam pa prywatnych padworkach takije brudy, što badaj i sama chalera pasaromicca utknuć tudy swoj nos...

= Haradžkaja uprawa ciapieraka wydała nowyje prawily dla tutejšych łodačnikoŭ—pierewożczykoŭ. Pierewozam praz reku mohuć zajmacca tolki ludzi ũwiarozyje dyj kożyn pawinien wybrać sabie numer z uprawy. Bieda tolki, što za hety numer treba hrošy biednamu čelawieku płacić.

= Hrodzienskaje rabočaje tawarystwo manicca atkryć swaju nowuju chaŭrusnuju kramu. Sprawa wielmi ważnaja i dobraja. Heta-ž samaje tawarystwo abdumywaje kab jak-kolečy zlażyć kapitał, s katoraho pašla možna było-b dawać padmohu biednym wučenikom. I heta dobra; tolki niadobra, što apošnimi časami radziać ab hetym časta u... šynočku. Pahanaje mjejsce!

P. Aleksiuł.

Z BIEŁASTOKU.

× Zakončena užo sledztwo u sprawie fabrykacii i zbytu fałšywych pasażyrskich biletuŭ. «Chwabrykantuŭ» paławili na Ŭładzikaŭkazkaj žaleznej darozie poŭtara hoda tamu nazad, a ũsia šajka abasnawałasja była ũ Bielastoku i praktykawałasja najbolš pa linii Siewiero-Zapadn.-żał.-dar. Ad ich praktyki kazna mie-

la strat, ličuŭ ad 1906 hoda, siarednim čyślom na 300 tysiač rub.

× U Bielastockim pawieci ma-juć pawieličyć ličbu pačatkowych škot. Da ciapiereśnich 76-ci škot (ministerskich, cerkoŭno-prychadz-kich i prywatnych dabaŭlajuć ješče 88, heta budzie kaštawać kaznie 303 tysiačy 500 rubioŭ adrazu i po-ty m ješče pa 107 tysiač rubloŭ. Na-sieleńnie ũ Bielastockim pawieci pa apośniamu padščotu 126 tysiač 763 duśy m žčyn i kabiet; z ich dzie-ciej školnaho uzrostu ad 8 da 11 hod—15 tysiač 741, a wučycca tolki 3 tysiačy 634; inšym wučycca nima hdzie. Najboľš dzieciej chodzie da škot ũ Horodckaj wołaści; tam na sto dzieciej — 49 školnikoŭ, a naj-mienš ũ Jaświłskaj woł, — tam na sto dzieciej wučycca tolki 9. Heta wołaść ličycca najmienš hramatnaj.--- A kali heta bielastockije bielaru-sy ačnucca i padumajuć, jak by im wučyć swaich dziećak pa bielaru-sku? Nie! wielmi mocna spiać ja-ny; chutka, badaj, zabuduć i rodnaj, baćkoŭskaj mowy!

× Sielanie wioski **Złotoryi**, Łomżyńskaj huberni (niedaloka ad Bielastoku) znajšli paśla maneŭroŭ niekoľki celych bomb ad harmatoŭ. Niechta paradziŭ im, što, kali jany wyjmuć z ich naboŭ, to za hetyje «bomby», daduć im ũ horadzi pa 18 rubloŭ za koźnuju. Paśluhaŭśy hetaj rady, dwoje sielan začynilisia u stadoli i pačali tam ich razbiwać; jak tolki udaryli raz maľatkom, bom-ba razarwaľasja i abodwych zabiło na śmierć. Ŭzrywam wyrwało ũ stadoli dźwiery i zraniło twar ješče trećciamu, — ale jon żywie.

× Nieščasliwy przypadak zdaryŭ-sia niedaŭna z maśynistam sama-choda, katory wozić pasaźyroŭ pa-miź Bielastoka i Łomżyn. Maśynist Herman Malinko, naliwajućy ũ re-

zerwuar benzinu, pyrsnuŭ mima. Benzina zahareľasia i apaliła jamu twar, hrudzi i ruki.

O. Karr.

M. **Hoduciški**, Wilensk. hub. i paw. Ješče ũ minuŭśym miesiacy u rečcy Kamajcy znajšli trup adnaho żyda, ũ marcy miesiacy pachawali na tutejšych żydoŭskich mohilkach; chto jaho adtul wyciahnuŭ, i chto ũkinuŭ u rečku.—tak i da hetaj pary nie dawiedalisia.

W. **Maľyje-Stojaciški**, Wilensk. h. i paw. **Piarun** zabiŭ dźwie dzieŭ-čynki—siestry: adnej 12, druhoj 14 l adkoŭ.

M. **Łyntupy**, Wilensk. h. i paw. Na sioletni majski **kirmaš** ũ Łyntu-py źjechaľasia wielmi śmat narodu. Torh išoŭ dobra; ale nie adzin wiar-nuśsia z wupaľaskanymi da čysta kišeniami: adnym manapolka pama-hľa, inšym—niewiadomyje dabradziei, katoryje lubiać paľaskacca pa čuźych kišeniach.

= Trejci hod užo, jak u nas jość wolnaja **paźarnaja** kamanda, tolki bieda, što nie maje ješče jana budyniny dla swaich usielakich pry-ľadoŭ, a pakul što prychodzieca ka-rystać z pamieščeńnia waľasnoha praŭleńnia Woś, naśy miešćanie zra-bili pryhawor padać praśeńnie, kab kazna atpuścila lesu pad budowu pa taksie; toj že schod pastanawiŭ pa-dać u sud na Łyntupskaho pamie-šćyka za niepłatu 100 rubloŭ, abie-canych im pa rospisce na našu wol-no-paźarnuju kamandu; ješče maniac-ca prasić pomačy u wilenskaho stra-chawoho tawarystwa, ũ katorym Łyntupy zastrachawany. Rupnyje,

Wilejski pawiet Wilensk hub. Cieżyłisia z wiasny našy chlebaroby, što tak dobra iduć usielakije zasiewy, ale ciapier i šmat dzie i nasy paspuščali. Padskočyli **chałady**, zaciahnułasia **posucha** i na suchich, lohkich ziemiach żyto zasielo, jaryna pačala žoŭknuć. Haspadary korčacca, što ceny na rabotnika darahije, a na zboże susim małyje: żyto, jaćmień i awios u adnej cenie—50 k. za pud. *M—iė.*

Miadzielskaja wołaść, Wilensk. h. Wilejsk. p. 10-ho maja **zaharełasia** wioska **Juškowičy**; kali Źžo ahoń zništożyŭ bołš jak 20 chat i zaniałasia cerkwa, uzniaŭsia taki wiecier, što honty z jaje razam z ahniom pierekinuŭ ažno za wiarstu — Ź w. **Pałujany**; **zaharełasia** u Pałujanoch, a wiecier iznoŭ pamčaŭ ahoń za niejkuju ćwierć wiarsty u w. **Kaduški**, adtuł u **Mihdałowol** I nie ahiedzilisia ludzi, jak praz niekijie 2–3 hadziny ahoń skrož narabiŭ strašennyje škody: nasochšyje sałomionyje strechi zaharalisia, jak porač. Ciomnyje ludzi raspuščili pahatasku, što heta kameta narabiła takoj biedy. *Mikota.*

W. Pieciuli, Wilensk. h. Wilejsk. p. Pjanstwo u nas čuć nie sušwietnaje: što chata to karčma! I kožny šynkar ciahnie, zaklikaje da siabie, kab jak zarabić na hetaj atrucie šeściaryk. Pjuć staryje, pje nia horej i moładź. Za pjanstwam, wiedama, idzie i zładziejstwo. Nima dabra u nas! *Michaś Barada.*

W. Huja, Wilensk. h. Wilejsk. p. Radaškoŭskaj woł. Žaniŭsia tut adzin haspadar St—i i sprawiŭ wielmi paradnaje wiasielle. Naprasiŭ jon da siabie šmat waźnych haściej: byŭ tut i ziemski, i baciuška z Rahawy,

dziak, pisar, wałasny staršyna, pačtowyy čynoŭnik, uradnik i mnoha, mnoha ješće ũsielakich haściej. Pakul byŭ ziemski, hości niejak trymalisia spakojna, ale jak tolki pajechaŭ, pajšli u kruh čaściej čarki a za imi swarki, baćnie ahiedzilisia—ażno i čuby Źžo stali trašćeć. Wiedama, u kaho daŭžejšaja čupryna, tamu boleĵ i dostałasia; inšych čuć paraściahwali, a to i widać pryjšłasia, razwazić na asobnych padwodach da domu... *M S—i.*

M. Htybokaje, Wilensk hub. Dzisn. paw. 20 maja s poŭnačy Ź našym miastečku pačaułsia pażar. Uskorašci piereskočyŭ jon na susiednije wulicy i Źzniałasia bytcam more ahnia, Ź katorym, jak śnieh na wiasnu, stali tajać damy, kramy... Zhareli dźwie chaŭrusnyje kramy — sajuza ruskich ludziej, «Pčeta»; manapolka, chaŭrusnaja polskaja krama i šmat inšych. Škody mnoha.

Miadziotko.

W. Dubejki, Minsk. h. Sluck. p., Niedaŭno adzin tutejšy haspadar pajšoŭ u les i pawiesiŭsia. Nazaŭtra pahnała Ź toj bok pašwić skacinu jaho dačka i uhledziła Źžo nieżywoha bačku. Dali znać palicii, katoraja uskorašci pryjechała i žniała niabošćyka. U jaho kišeni znajšli weksełoŭ na rubloŭ 300 i niedakončenuju kwartowuju butelku harełki. Chodzjać čutki, što niabošćyk mieŭ złość na swaich synoŭ i padawaŭ roznyje zajaŭleńnia na prypadak jakoha kolecy z im niešćascia. Kažuć ješće, što stary mieŭ hrošej rubloŭ 500, ale kudy jon ich dzieŭ—niewiadoma; mo' zakapaŭ dzie Ź lesie, bo ruki byli papeckanye Ź ziamlu.

Padarožny.

H. Niešwiź, Minsk. h. Sluck. p. Choć pahoda i ciopłaja, zdarowaja,

ale ludzi nie pierestajuć u nas chwarc. Chlebaroby tutejšyje sprawilisia Źžo z usiej swajej wiesnowaj rabotaj. Žyta—siaredniaje; kaniušna—miejskami wielmi dobraja. Ceny dzierzacca ništo: jačmień—82—85 kap.; awios—70 k.; tolki żyto 50 k. za pud, dy bulba pa załatomu.

M. Tryčka.

M. Łunno, Hrodz. hub. i paw. Niedaũno ũ hetym miastečku byũ wialiki pažar. Zhareło bolš jak 40 damoũ, pamiz imi i manapolka. Mo' chacia na niejki čas nia buduć jaje pić. Ad pažarnych našych šmat bylo stuku, hruku, kryku, a pomačy,—jak kot napłakaũ!

P.

M. Wołpa, Hrodz. hub. i paw. Daũno Źžo nie pisaũ ja a swaim rodnym miastečku i jaho wakolicach, dyj toje, što pisaũ tady, byli wiestacki niewiasiołyje, sumnyje. Ciapier zusim inšaja sprawa. Woš, niedaũna mnie dawiałosia jechać z adnym čelawiekam s tych staron; ja i pytaju jaho, čy čuũ jon što kolečy a bielarusoch? — jak to, kaže, čy čuũ ja? Heta-ž ja sam, usie hetyje wioski, ũsia wakolica—spradwiečnaja bielaruščynal» Zdziwiũsia ja, skul heta pračnułasia nacionalnaja šwiedomašć, hetych ludziej, ale pašla dawiedaũsia, što jošć i tutaka ludzi, katoryje šyrać prašwietu pamiež ludziej, dajuć im hazety i knižki bielaruskije, — i woš razumnaje slowo, rodnaja mowa uskałychnuli ciapier zdaũna dremaũšyje dumki našaho naroda. *P. Aleksiuł.*

Biełastok. U samym horadzie i wakolicach zabastawali tkačy. Damahajucca jany bolšaj płaty, bo za apošnije dwa hady pamienšyli im jaje na pałowu.

Biełastok. S pad adnaho domu na Kupieckaj wulicy s tydzień užo, jak pačala prabiwacca haza (kierasin). Ciače pakul što jana wielmi pamatu.

Pinsk. U tutejšym sudzie ražbirałasia sprawa kniazia Druckaho — Lubeckaho za jaho pramowũ u 1906 hadu na predwybarnym schodzie. Na sudzie kniaž skazaũ. «choć ja i pamieščyk, i maju 25 tysiač dziesiacin ziamli, ale, pa mojemu, ziemia pawinna prynaležyć tym, katoryje jaje paliwajuć potam swaim». Kniazia zasudzili na dwa hady u krepasć.

Witebsk. Ministerstwo narodnaj prašwiety ad 1-ho jula hetaho hoda manicca tut atkryć wučycielski instytut.

Mnie sñiũsia son.

Mnie sñiũsia son, što ty u nas,
Što nie čužy mnie, jak daũniej,
I ũzhlad twaich żywych wačej
Wiarnuũ nadzieju mnie jšće raz.

Iznoũ ščašliwaj ja była,
I serce radasna tak bilo...
Ŭ dušy majej była wiesna,
Bo ty sa mnoju byũ, moj miły.

K. Bujło.

Z usiech staron.

Piecierburh. Tut u kašcieli św. Kaciaryny pry wialikim zbornu narodu adbyłosia wyšwiačenne ũ katalieckije mitropolity biskupa Klučynskaho.

Kijeŭ. Źandarmskaja palicija rasparoła ahromnyje mieški, katoryje pieresyłalisia z Biesarabii u Maskwu, bytcam u ich było spakawano stalowaje načyńnie. U hetych mieškach znajšli nielehalnuju literaturu katoraja pieresyłasia z Rumynii.

= Rewiziju tutejšaho Troickaho manastyra zakončyli. Znajšli wialiki niechwat manastyrskich hrošej. Ciahuć pad sud usiu administraciju manastyra.

Kacjerynosłaŭ. Pry rewizii pojezdu na Kacjerynosłaŭskaj Ź.-d. kantrol znajšoŭ 200 biezpłatnych pasażyroŭ.

Ryha. Wyjezdnaja sesija wilenskaho wajennaho suda razhladała sprawu 14 sielan, abwinawačenych u zbrojnym napadzie ũ 1905 hodu na majontak «Waniek» u Kurlandii; 8 apraŭdała, a rešta prysudzili u turmu.

Oranienbaum. Kala Kronštatu pierekuliłasia na mory parusnaja łod-

ka z matrosami. Ŭtaپیłosia 6 matrosoŭ.

Jekacjerynburh. Arendatar woziera Kašli naniaŭ čatyroch wartaŭnikoŭ kab pilnawali ad pakraży rybu. Pamiż akaličnymi sielanami i wartaŭnikami była bojka.

Šaŭtoniki. Pačatasia pieremowa z poŭstancami. Ałbanskije paŭstancy adyjšli u hory. Tureckaje wojska adbiraje arużže pa wioskach.

Kitaj. Z kożnym dniom razrastajecca tut nieprzyjaźń da da eŭropejcoŭ. Ŭ niekatorych haradkach wojska pastaŭleno dla abarony eŭropejskich budynkoŭ. U hor. Titang bolš 100 damoŭ zrujnawaŭ narod buntujučysia proci swajho ũradu.

Sabrannyje na paharełaho kraŭca s pakalečenaj matkaj, u m. Daŭhinowie, hrošy wysłany 26 maja.

Najlepšyja, slaŭnaj dabraty, **KOSSY** styryjskija (Aŭstryjackija), marki «Kaksa—harantija (zaruka), i «Turul», a także **SIARPY**, tak zwanyje, litoŭskija pradaje sklad.

Zyhmunta Nahrodzkaho

u Wilni, na Zawalnaj wulicy, dom № 11.

Chto wypisywaje šmat zaraz, na prodaż, tamu robieca zbaŭka z ceny. Spisok usiaho, što jošč z haspadarskich pryład na skladzie **Zyhmunta Nahrodzkaho** i s cenou kożnaj rečy wysyłajecca zadarma, treba tolki ab hetym napisac u sklad jaho.

Redaktar-Wydawiec A. Ŭlason.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4. 1. 4